

KOSTARYKA KRAINĄ NIEZWYKŁYCH WULKANÓW



Noc skrada się przez tropikalny las, mgła opada w dół po bokach wulkanu, oplatając wilgoć i chłód wokół obozowiska prehistorycznego mężczyzny i kobiety. Grupa ludzi przygląda się bacznie szczytowi góry, zastanawiając się skąd pochodzi blask.

Czerwony gład spada po stromych, popielatych stokach krzesząc z siebie iskry. Jeden człowiek, lider, wstaje z tłumu; pokazuje reszcie aby została na miejscach. Bierze skorupę orzecha kokosowego i kieruje się w stronę wulkanu, stając w pojedynkę z burzliwą górą.

Wędruję do wulkanu, przygląda się po czym stąpa, umieszcza palący się gład w środku skorupy kokosa i zanosí go do reszty. Włókna kokosowe zaczynają się tlić aby się w końcu zapalić, pracując razem, grupa roznieca ich pierwszy ogień przepędzając na dobre wszystkie chłodne noce.

Kostaryka leży we wschodniej części Pacyficznego Pierścienia Ognia gdzie zbiegają się cztery płyty Ziemi, tworząc idealne warunki do powstawania wulkanów typu Andesitic. Lot nad Kostaryką ujawnia niebywałe, prehistoryczne krajobrazy. Wulkany tam ciągną się przez górzyste, zielone tereny niczym kręgosłup ludzki. Na Ziemi czynnych jest 600 wulkanów z czego 42 znajduje się w Ameryce Środkowej. Kostaryka aktywnych wulkanów posiada 7 oraz 60 uśpionych lub wygasłych.

Najbardziej znanym, czynnym wulkanem w Kostaryce jest Arsenal. Wycieczka do wulkanu Arsenal to kwintesencja tego typu wyprawy. Jego stożkowaty kształt rośnie imponująco od pierwotnych, dziewiczych lasów. Wyobraź sobie siebie, delikatnie kołyszącego się w hamaku, na werandzie swojego domku, popijającego tropikalnego drinka słuchając małych ostrzegających przed popołudniowym deszczem. Kiedy tylko wstaje słońce, palące się głady, bez przerwy toczące się z góry, stają się ognisto czerwone tworząc przy tym wspaniałe pokaz sztucznych ogni, komplementy Matki Natury.

W regionie Guanacaste Kostaryki znajdują się trzy aktywne wulkany. Z Rincon de La Viejo (Róg Starszej Pani) łączy się pewna, stara legenda. Indianie Guatuso, zamieszkujący ten region, wierzyli w istnienie starej wiedźmy zamieszkującej szczyt góry, zsyłającej chmury dymu gdy ktoś ją rozżościł. 34 800 akrowy Park Narodowy Rincon de La Vieja z jego wrzącymi błotnymi jeziorami i gorącymi źródłami to istny Yellowstone Kostaryki.

Innym wulkanem jest Miravelles. Aktywność geotermalna tego wulkanu została wykorzystana przez ICE, krajowe przedsiębiorstwo energetyczne. Wulkan Tenorio ma 4 szczyty i 2 pojedyncze kratery. Wulkan Tenorio Parku Narodowego jest domem dla Rio Celeste. W dół zbiega Tenorio biegną dwie krystalicznie czyste rzeki, w miejscu ich wpływania do większego jeziora - Rio Celeste następuje reakcja chemiczna, która zmienia kolor wody w niebywale niebieski. Na rzece widać niebieskie bąbelki siarki przypominające swoim kształtem pływające kule. Wodospad Rio Celeste jest główną atrakcją tego magicznego miejsca.

Wokół centralnej doliny leżą wulkany Poaz, Irazu i Turrialba. Do Poaz i Irazu można dojechać samochodem. Krater wulkanu Poaz jest drugim, najszerszym kraterem na świecie - jedna mila średnicy. Wyrzucanie w górę materiałów z krateru na wysokość ponad 300 stóp spowodowało powstanie mini wulkanu u stóp Poaz. **Irazu to najwyższy wulkan Kostaryki, sięga on 3432 m npm.** W pogodne dni na jego tle widać Atlantyk i Pacyfik. Jego krater wypełniony jest zielonym

roztworem siarki. Wulkan Turrialba jest aktywny od roku 6300 p.n.e. Najważniejszy obiekt prehistoryczny Kostaryki – obozowisko Guayabo, znajduje się w dżungli u podstawy tej starożytnej góry. W latach 1000-1400 p.n.e. mieszkało w tym miejscu około 1000 ludzi. Wymarzone miejsce na spacer przez wypełnione przez ptaki lasy i wyrzeźbione przez czas ruiny.

By Debbie Draves Legg

Date: 2011-09-19

Article link: <https://www.tourism-review.pl/kostaryka-wulkany-wabikiem-na-turystow-news2926>